

Sygn. akt IV CSK 714/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku M. W.
przy uczestnictwie W. A. M. W.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 maja 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt I Ca (...)

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy M. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 23 maja 2019 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18, niepubl.). Wskazano m.in. że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Oczywista zasadność skargi to stan sprawy wskazujący, że zaskarżone orzeczenie zapadło z rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych

zasad prawa, widocznym już tylko przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy i dłuższych badań lub dociekań. Chodzi więc o szczególne, kwalifikowane wypadki naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 197/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżący upatruje w nierozpoznaniu przez Sąd II instancji w apelacji wnioskodawcy podniesionych zarzutów, wskutek czego rozstrzygnięcie Sądu Odwoławczego miałoby być błędne. Wedle skarżącego skoro ustawodawca dopuszcza dwuinstancyjne postępowanie, to także druga instancja winna być pełna, oczywiście w granicach apelacji i podniesionych zarzutów. Brak rozpoznania zarzutów apelacyjnych stanowi naruszenie podstawowego prawa, jakim jest prawo do rzetelnego procesu.

W art. 378 § 1 k.p.c. nałożono na sąd II instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd II instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd II instancji - w ramach ustalonego stanu faktycznego - stosuje z urzędu prawo materialne (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Dlatego sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne.

Z kolei art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez sąd II instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony,

co do których druga strona nie wypowiedziała się. To uregulowanie nakłada na sąd II instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu I instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W sytuacji, gdy sąd II instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia drugoinstancyjnego (zob. wyroki SN: z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, niepubl., i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, niepubl.). W braku wyrażenia takiego stanowiska wprost w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji przyjmuje się, że nie doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdy na podstawie treści uzasadnienia da się stwierdzić, że ustalenia te zostały zaakceptowane (zob. wyroki SN: z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 197/09, niepubl., i z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15, niepubl.; postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r., III SK 27/13, niepubl.).

Kwestia zakresu rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym była wielokrotnie rozważana przez Sąd Najwyższy. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. - zasadzie prawnej (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55) wyjaśniono, że sąd II instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Według uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku przez sąd I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

Z obu zacytowanych uchwał oraz z późniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie zgłoszenia stosownych zarzutów, obowiązkiem sądu II instancji jest przeanalizowanie materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonanie jego ponownej oceny i ustalenie stanu faktycznego, a ewentualnie także uzupełnienie tego materiału dowodowego. Nie oznacza to jednak, że sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku miałby raz jeszcze powtarzać argumentację sądu I instancji użytą w związku z oceną dowodów i czynieniem ustaleń, jeżeli w całości tę argumentację akceptuje. W takim przypadku wystarczy, że da temu wyraz przez wskazanie, że ustalenia sądu I instancji i ocenę dowodów uznaje za własną. Nie ma przeszkód ku temu, żeby sąd II instancji zaakceptował niektóre ustalenia faktyczne sądu I instancji, a inne zmienił, ujawniając zakres zmian i przesłanki, które do tego doprowadziły.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalony jest pogląd, że nie jest bezwzględnym warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd II instancji odniesienie się do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. np. wyroki SN: z dnia 30 września 2016 r., I CSK 623/15, niepubl., z dnia 6 października 2016 r., III UK 270/15, niepubl., z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17, niepubl., z dnia 14 marca 2018 r., II PK 120/17, niepubl., i z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, niepubl.).

Skonfrontowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z uzasadnieniem skargi kasacyjnej nie wskazuje też na jej oczywistą zasadność, która mogłaby zachodzić tylko w razie ewidentnej i widocznej już na pierwszy rzut oka wadliwości zaskarżonego orzeczenia, której stwierdzenie nie wymaga prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Taką wadliwością zaskarżone orzeczenie nie jest dotknięte. Zarzuty skargi kasacyjnej koncentrują się tak naprawdę wokół ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, podczas gdy pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie

oceny dowodów (postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17, niepubl.). Jest to istotne, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Już tylko ta okoliczność powodowała, że skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania.

To rzeczą skarżącego jest dowieść oczywistej zasadności skargi przez wykazanie elementarnego naruszenia przepisów prawa, a nie, jak to czyni skarżący, wskazywanie, że Sąd Okręgowy, w jego ocenie, nie odniósł się do zarzutów apelacji (bez wskazania, o jakie chodzi). Należy przy tym wskazać, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, o którym stanowi art. 43 § 2 k.r.o., jest dopuszczalne w razie łącznego wystąpienia dwóch przesłanek: przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienie ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspakajanie jej potrzeb (art. 27 k.r.o.), czyli nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich (zob. postanowienie SN z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97, niepubl.). O stopniu przyczyniania się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Dla oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia wyliczenia czysto matematyczne, jednak - wynikająca z ocenego charakteru przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. - swoboda orzecznicza przy rozstrzyganiu wniosku o ustalenie nierównych udziałów, która nie może przerodzić się w dowolność. Różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków może uzasadniać ustalenie nierównych udziałów wtedy, gdy różnica jest istotna i wyraźna. Nie jest też obojętna proporcja, w jakiej rzeczywisty wkład małżonków

w powstanie majątku, pozostaje do wartości całego majątku (zob. postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, OSNC-ZD 2014, nr 2, poz. 24).

Drugą konieczną przesłanką dopuszczalności ustalenia nierównych udziałów jest wykazanie, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają ważne powody, oceniane przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, że otrzymanie przez jednego z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania on się nie przyczynił, pozostawałoby w sprzeczności z tymi zasadami (zob. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 92). Nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia „ważnych powodów”; o tym w konkretnej sprawie decyduje całokształt okoliczności (zob. postanowienie SN z dnia 5 października 1974 r., III CKN 190/74, niepubl.). Ważnym powodem jest w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu jest skierowane żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się on do powstania dorobku stosownie do sił i możliwości zarobkowych (zob. uchwałę SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189; postanowienie SN z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, niepubl.).

Sąd Okręgowy odniósł się do powyższego, a skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Z tych też przyczyn, przy uwzględnieniu, że w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania, którą - zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. - Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu, należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).